

Przedszkola zamknięte pozostaną do odwołania

Panorama Leszczyńska 2020 nr 27 s. 12 (3-08)

Jakub Latusek

latusek@panoramaleszczyńska.pl

Bojanowo

Dzieci z gminnych przedszkoli i szkół podstawowych (I - III) w Bojanowie nie wrócą jeszcze do placówek - tak zdecydował burmistrz Maciej Dubiel. Zdaniem władzarza przemawiają za tym aspekty zdrowotne i finansowe.

Od 6 maja publiczne i prywatne przedszkola, oddziały przedszkolne w szkołach oraz żłobki mogą być otwarte. Decyzje o ich uruchomieniu są zależne od organów prowadzących te instytucje. Władarze gminy w powiecie rawickim postanowili wstrzymać się z ponownym uruchomieniem placówek do 24 maja. Od 25 maja przedszkola znów przyjmują dzieci, ale przy jednoczesnym zachowaniu ścisłego reżimu sanitarnego.

Inaczej sytuacja wygląda w Bojanowie. Burmistrz Maciej Dubiel zdecydował, iż gminne przedszkola pozostaną nadal zamknięte do odwołania. O swojej decyzji poinformował w komunikacie, który opublikował w mediach społecznościowych.

- Po konsultacjach z dyrekcją przedszkoli oraz rodzicami zdecydowałem, że bojanowskie przedszkola w dalszym ciągu pozostaną zamknięte do odwołania. Oczywiście podstawowym argumentem takiej decyzji jest panująca epidemia COVID-19 i fakt, że Polska wed-



FOT. PIKABAY / ALICJA

Zdaniem władzarza, przeciwko posyłaniu dzieci do przedszkoli przemawiają również finanse

ług opinii wielu ekspertów jako jedyny europejski kraj jest jeszcze przed szczytem zachorowań - informuje Maciej Dubiel.

Zdaniem władzarza, przeciwko posyłaniu dzieci do przedszkoli przemawiają również aspekty finansowe.

- W skali całej gminy ok. 10% rodziców wyraziło chęć posłania dzieci do przedszkoli, a termin wypłaty dodatkowych zasiłków opiekuńczych został przedłużony do 14 czerwca. Ponadto bardzo restrykcyjne wytyczne sanitarne dla otwarcia przedszkoli generują ogromne koszty, które w całości obciążają budżet gminy - przekazał burmistrz Bojanowa.

Do bojanowskich szkół nie wrócą w maju również uczniowie szkół podstawowych z klas I - III. W szkołach w Gościejewicach i Golinie Wielkiej żaden z rodziców uczniów nie zadeklarował przeprowadzenia dziecka do szkoły, natomiast w Bojanowie potrzebę szkolnej opieki w pełnym wymiarze zgłosiło sześciu rodziców.

- Uważam zatem, że koszty i potencjalne ryzyko są zbyt duże w stosunku do korzyści wynikających z otwarcia szkoły dla kilku dzieci. Dlatego też zdecydowałem, że przynajmniej do 7 czerwca (taki póki co jest termin nauki zdalnej) w na-

szych szkołach nie będziemy prowadzić zajęć opiekuńczo-wychowawczych i edukacyjnych - poinformował mieszkańców Maciej Dubiel.

Możliwe będzie wyłącznie prowadzenie indywidualnych konsultacji i zajęć rewalidacyjnych dla uczniów tego potrzebujących, ale po wcześniejszym umówieniu się z nauczycielem i przy zachowaniu wszystkich wymogów sanitarnych.

Władarz Bojanowa zapewnił mieszkańców, iż podjęcie decyzji nie było łatwe, ale konieczne, ze względu na troskę o zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców. ©